

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 marca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Ł. – Ś. w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od pozwanego B. P. (1) na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. kwotę 260,16 zł. tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I wyroku), oddalił powództwo w stosunku do pozwanego B. P. (1) w pozostałej części (pkt II), oddalił powództwa w stosunku do pozwanych A. K. (1) i Ł. F. (1) (pkt III) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych: A. K. (1) kwotę 450 zł., B. P. (1) kwotę 405 zł., Ł. F. (1) kwotę 450 zł wszystkie tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV – VI).**

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Pozwani byli zatrudnieni u powoda na podstawie umów o pracę w wymiarze pełnego etatu na stanowisku magazynierów - Ł. F. i A. K., natomiast B. P. na stanowisku kierownika magazynu w Ł. przy ul. (...). W magazynie składowano napoje alkoholowe.

W dniu 23 listopada 2009 r. pomiędzy powodową spółką a B. P. została zawarta umowa „o wspólnej odpowiedzialności materialnej”. Na mocy tej umowy powód powierzył pozwanemu mienie znajdujące się w Oddziale w Ł. (m. in. towary handlowe, opakowania). Za szkodę w mieniu powierzonym kierownik magazynu miał ponosić odpowiedzialność w 10 %. W par. 5 przewidziano, że pracownicy wyrażają zgodę na pracę pracowników nowo przyjętych polegającą na wykonywaniu czynności magazynowych do czasu przeprowadzenia najbliższej inwentaryzacji, a także na pracę w magazynie pracowników sezonowych. Umowa została podpisana przez powoda oraz B. P. i nie wymieniała pracowników, z którymi pozwany miał odpowiadać wspólnie za powierzone mienie.

Analogiczne umowy zostały podpisane z A. K. (1) oraz Ł. F. (1), z tym, że Ł. F. (1) przyjął odpowiedzialność za niedobór w mieniu powierzonym w 5 %.

Magazyn pracował w systemie dwuzmianowym od 6 do 14 i od 14 do 22. Na zmianie pracowało od 2 do 4 pracowników. Do magazynu mieli dostęp tylko magazynierzy. Towar był wydawany z rampy lub gruntu. Nie stwierdzono żadnego włamania do magazynu. Teren był monitorowany.

W dniu 16 marca 2013 r. w magazynie przeprowadzono inwentaryzację. Stwierdzono niedobór w towarach i opakowaniach.

Niezależnie od stwierdzenia niedoboru w magazynie w marcu 2013 r. stwierdzono niedobór kasowy na kwotę ok 140 000 zł., za który odpowiedzialność karną poniosła kasjerka. Powód nie był w stanie stwierdzić, czy niedobór kasowy miał związek z niedoborem w towarach i opakowaniach.

Pomiędzy magazynami dokonuje się przesunięć towarów na podstawie dokumentu MM wystawianego w systemie informatycznym. Dokument ten wymaga zatwierdzenia przez kierownika magazynu po fizycznym przemieszczeniu towaru. Przesunięcia towaru pomiędzy magazynami były zatwierdzane w systemie dopiero po fizycznej dostawie towaru.

Księgową powodowej firmy w okresie od 1 kwietnia 2008 r. do 25 lipca 2014 r. była M. L.. Dokumenty księgowe sporządzał kierownik magazynu. Kierownik magazynu miał wiedzę o przesunięciach towaru między magazynami. Raz na kwartał firma przeprowadzała inwentaryzację w Oddziale. Wcześniejsze inwentaryzacje nie wykazały niedoborów w magazynie. Zdarzały się błędy w systemie informatycznym magazynu, ale one nie rzutowały na wynik inwentaryzacji.

W trakcie inwentaryzacji w dniu 16 marca 2013 r. nie sprawdzano każdej palety i skrzynki. Palety i skrzynki były ustawione w słupkach, liczono ilość rzędów palet i mnożono przez ich wysokość. Inwentaryzacja wykazała braki co odnotowano w protokołach. Nie rozstawiano palet i nie sprawdzano ich sztuka po sztuce. Podjęto decyzję o likwidacji

oddziału. W kwietniu 2013 r. przewożono do Oddziału w T. palety. Wówczas okazało się w środku były ukryte palety uszkodzone, nietypowe, niewymiarowe i nie nadające się do dalszego użycia. Były to palety nie będące w obiegu firmy powoda i nie powinny się tam znaleźć. Ok 160 palet okazało się bezużytecznych. Zarówno pozwany P. jak i K. przyjechali do T. celem rozliczenia się w firmą i wówczas pokazano im te palety. Pozwani okazali zdziwienie. W Oddziale w Ł. mogło być na stanie o 6 – 8 tysięcy transporterów. Palety były składowane na palcu przed magazynem. Rok, półtora przed sporną inwentaryzacją zostały przeniesione w inne miejsce na placu w celu zabezpieczenia przed gromadzącą się wodą. Część palet była uszkodzona. W wolnej chwili magazynierzy je naprawiali, zbijali z kilku sztuk wadliwych jedną dobrą.

Świadkiem sposobu ułożenia palet i niepełnej wartości był W. K.. Ułożenie tych palet nie było przypadkowe, tylko celowe, ze względu na to, że palety niepełnowartościowe znajdowały się w środku.

W praktyce do magazynu wchodził klient i kierowcy, którzy przywozili towar. Brakowało bowiem wiaty i w czasie deszczu były trudności w załadunku z poziomu rampy. Na placu leżały dobre palety, a za siatką zużyte, popsute.

W dniu 9 października 2012 r. został wystawiony dokument, z którego wynikało, że powód przekazuje firmie (...) 1800 transporterów. Był to błąd – firma nie otrzymała takiej ilości transporterów od powoda. Okoliczność ta została przed odbiorcą zakwestionowana. Fizycznie na stanie Oddział musiał posiadać taką ilość transporterów, w przeciwnym wypadku system nie zezwoliłby na wygenerowanie dokumentu tej treści. W trakcie inwentaryzacji brakowało na stanie stwierdzono brak transporterów. Transporter jest towarem zbywalnym, jak butelka, piwo czy paleta. Taka ilość transporterów nie mogła rozejść się w jeden dzień. W/w dokument został wystawiony na loginie i hasle pozwanego B. P.. Inwentaryzacja roczna mogła nie wychwycić niedoboru z kontenerach, jeśli nie były uzgadniane salda z dostawcami. T. Logistyka na rzecz której wystawiono sporny dokument jest dystrybutorem(...).

Zastępcą kierownika magazynu od czerwca 2012 r. był K. K. (2). Od 11 lutego 2013 r. przebywał on na zwolnieniu lekarskim. W dniu 16 marca 2013 r. przeprowadzono w (...) oddziale powoda inwentaryzację, która wykazała braki w towarze na kwotę 24.154,19 zł. (brak towarów, jak i towary przeterminowane) oraz opakowań na kwotę 14.341,53 zł. (butelek, transporterów, palet i beczek). Następnie 19 kwietnia 2013 r. stwierdzono dodatkowo ukryte uszkodzone palety na kwotę 2.601,60 zł.

Na kwotę brakującego towaru składał się również towar przeterminowany. Taki towar we wcześniejszych inwentaryzacjach był liczony jako pełnowartościowy. W dniu 9 lutego 2013 r. K. K. sporządził wydruk towarów przeterminowanych i przedstawił S. O..

W dniu 20 maja 2013 r. powód wezwał B. P. do zapłaty kwoty 4.719,21 zł. tytułem odszkodowania za szkodę w mieniu powierzonym stwierdzonym w wyniku inwentaryzacji przeprowadzonej w dniu 16 marca i 19 kwietnia 2013 r.

Przed podpisaniem w/w umów pracodawca nie przeprowadził inwentaryzacji zerowej.

Pozwani A. K. (1) i B. P. (1) uczestniczyli w inwentaryzacji z dnia 16 marca 2013 r. podpisali się pod jej protokołem. Pozwany Ł. F. (1) nie uczestniczył w tej inwentaryzacji nie był powiadomiony o jej terminie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo jedynie w niewielkiej części jest zasadne.

Sąd zważył, że zgodnie z art. 125 § 1 k.p. pracownicy mogą przyjąć wspólną odpowiedzialność materialną za powierzone im łącznie mienie z obowiązkiem wyliczenia się. Podstawą łącznego powierzenia mienia jest umowa o współodpowiedzialności materialnej, zawarta na piśmie między pracownikami i pracodawcą. Według tego przepisu podstawą wspólnej odpowiedzialności może być wyłącznie umowa. Przepis określa strony tej umowy i wymaga dla jej ważności formy pisemnej. Forma pisemna umowy decyduje o jej ważności („ad solemnitatem” – uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z 18.04.1988 r., III PZP 62/87, OSN 1988, 12/165, która po nowelizacji k.p. nadal zachowuje aktualność). Uznanie, że umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej zawarta bez zachowania pisemnej formy jest nieważna powoduje, że pracownicy, którym w związku z nią powierzono wspólne mienie zakładu

pracy, nie ponoszą z reguły odpowiedzialności za szkody w nim powstałe na podstawie przepisów rozdziału II działu piątego kodeksu pracy, a na zasadach ogólnych określonych w rozdziale I tego działu. Tylko umowa i tylko w formie pisemnej może być więc podstawą współodpowiedzialności pracowników za powierzone mienie. Praktyka polegająca na podpisywaniu przez pracowników takiej umowy przy zatrudnieniu samodzielnie (pojedynczo) – a nie wspólnie z pozostałymi współodpowiedzialnymi, oraz bez przeprowadzenia w chwili jej wspólnego podpisania inwentaryzacji, przesądza o tym, że taka umowa jest nieważna. Odpowiedzialność za wspólnie powierzone mienie jest odpowiedzialnością surową – na zasadzie domniemania winy (art. 125 § 1 k.p. w zw. z art. 124 k.p.). Dlatego aby można skutecznie pociągnąć pracowników do odpowiedzialności z tego tytułu, spełnionych musi być szereg wymogów, określonych przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie (Dz. U. z 1996 r., Nr 143, poz. 663). Zgodnie z § 5 tego aktu, każda zmiana w składzie pracowników objętych wspólną odpowiedzialnością materialną wymaga zawarcia nowej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Z kolei § 4 pkt 3 tego rozporządzenia stanowi, iż za pisemną zgodą pracowników, którzy przyjęli wspólną odpowiedzialność materialną, mogą wykonywać pracę w miejscu powierzenia mienia osoby nowo przyjęte do pracy obejmującej czynności związane z dysponowaniem mieniem – do czasu przeprowadzenia najbliższej inwentaryzacji.

Zdaniem Sądu naruszenie w przedmiotowej sprawie przytoczonych reguł przez stronę powodową polegało na tym, iż umowę do podpisu dostał wyłącznie każdy z pozwanych pojedynczo i to w odmiennych datach. Brak było wspólnego powierzenia mienia.

Wymagała zatem rozstrzygnięcia ewentualna odpowiedzialność pozwanego na zasadach ogólnych. Stosownie do treści art. 124 § 1 i § 2 k.p. pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się mienie należące do pracodawcy, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Konieczną przesłanką tej odpowiedzialności jest prawidłowe powierzenie mienia w warunkach umożliwiających jego strzeżenie oraz nierozliczenie się przez pracownika z tego mienia. Prawidłowe powierzenie musi zapewniać udział pracownika w ustalaniu ilości i jakości przekazanego mu mienia, przy czym całkowity brak warunków umożliwiających dopilnowanie powierzonego mienia wywołuje takie same skutki, jak jego wadliwe powierzenie. Podpisanie przez pracownika oświadczenia o ponoszeniu omawianej odpowiedzialności ma zatem tylko znaczenie dowodowe i nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż na zatrudnionym nie ciąży obowiązek naprawienia doznanej przez pracodawcę szkody, jeżeli mienie nie zostało powierzone prawidłowo i pracodawca nie stworzył odpowiednich warunków do jego strzeżenia.

Przepis art. 124 § 3 k.p. stanowiący, że od odpowiedzialności określonej w § 1 i 2 pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia, wprowadza domniemanie odpowiedzialności pracownika. Pracodawca obowiązany jest wykazać jedynie, że nastąpiło prawidłowe powierzenie mienia i nierozliczenie się z niego przez pracownika oraz powstała w efekcie tego szkoda i jej wysokość. Możliwość przypisania pracownikowi odpowiedzialności uzależniona jest zatem po pierwsze, od dopełnienia przez pracodawcę swoich obowiązków polegających na właściwym przekazaniu i zabezpieczeniu składników majątku, a po drugie, od ustalenia istniejących po stronie pracownika zawinionych zaniedbań, prowadzących do powstania uszczerbku w mieniu. Odpowiedzialność pracownika oparta jest na zasadzie winy w postaci nieumyślności lub niedbalstwa, przy uwzględnieniu normalnych, typowych następstw jego nieprawidłowego zachowania – umyślne wyrządzenie szkody rodzi bowiem obowiązek naprawienia szkody na ogólnej podstawie określonej art. 122 k.p. Pracownik, podejmując działania przewidziane w art. 124 § 3 k.p. może obalić wskazane domniemanie jego winy i wykazując, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, może odwoływać się do niewłaściwego zachowania pracodawcy, czyli jego uchybień w zakresie zabezpieczenia mienia, złej organizacji pracy, czy braku nadzoru (wyrok SN z 21.02.1984 r., IV PR 17/84, OSN 1984/10/178). Dla uwolnienia się pracownika od odpowiedzialności za szkodę w mieniu powierzonym wystarczające jest wykazanie z wysokim prawdopodobieństwem, że szkoda powstała na skutek zdarzeń od niego niezależnych (wyrok SN z 7.03.2001 r., I PKN 288/00, OSNP 2002/23/570).

Zdaniem Sądu Rejonowego pozwani nie ponoszą odpowiedzialności we wskazanym reżimie, ponieważ – już choćby wobec braku inwentaryzacji przy przyjęciu do pracy – żadne powierzenie mienia w rozumieniu art. 124 kp nie

nastąpiło. Powierzenie wymaga precyzyjnego wskazania, jakie mienie jest powierzane, a nie miało to miejsca w stanie faktycznym.

Z kolei odpowiedzialność pozwanych nie została udowodniona przez powoda na zasadach ogólnych, tj. art. 114 kp. Dla przypisania pozwanemu takiej odpowiedzialności powód musiałby udowodnić: zawinione zachowania pozwanego jako magazyniera, oraz związek przyczynowy pomiędzy takimi zawinionymi zachowaniami a konkretną szkodą, za którą miałyby odpowiadać (a nie szkodą ogólną – ustaloną w inwentaryzacjach końcowych). Jak wynika z dokonanych ustaleń inwentaryzacja wykazała niedobór w towarach i opakowaniach zarówno na skutek fizycznego ich braku, jak również stwierdzenia przeterminowania napojów. Pozwani jako magazynierzy byli zobowiązani do przestrzegania zasady „pierwsze przyszło – pierwsze wyszło”, jednakże nie wykazano, że do przeterminowania towarów doszło na skutek wadliwego ich wydawania. Powód nie wykazał również, że pozwani jako magazynierzy mieli jakikolwiek wpływ na ilość zamawianego towaru, jak również ich dalszą odsprzedaż.

Pozwany B. P. nie może również odpowiadać za niedobór 1800 sztuk transporterów. Okoliczność, że wystawił on błędny dokument opiewający na taką ilość tych opakowań, co zostało ujawnione po uzgodnieniu salda z dostawcą, nie stanowi dowodu ich sprzeniewierzenia. Po uzgodnieniu salda z odbiorcą okazało się, że taka ilość transporterów powinna być na stanie magazynu. Nie wiadomo kto dokonał zaboru tych opakowań, a pozwanych nie łączyła umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej.

Zdaniem Sądu istnieją natomiast podstawy do obciążenia kierownika magazynu (...). P. odpowiedzialnością za niedobór stwierdzony w dniu 19 kwietnia 2013 r. w opakowaniach. Z dokonanych ustaleń wynika, że w trakcie likwidacji Oddziału w Ł. stwierdzono ukryte niepełnowartościowe palety, których wartość oszacowano na kwotę 2601,60 zł. Zostały one okazane pozwanemu po ich przewiezieniu do T.. Ustawienie palet nie było przypadkowe – były one rozmieszczone w ten sposób, aby ukryć palety bezwartościowe. Pozwany w trakcie inwentaryzacji opierał się na zaufaniu do pracowników i nie sprawdzał każdej sztuki palet. B. P. jako kierownik magazynu musiał mieć wiedzę o ukryciu palet bezwartościowych w rzędach palet wartościowych. Należało zatem obciążyć pozwanego odpowiedzialnością za niedobór w paletach zgodnie z żądaniem pozwu w kwocie 260,16 zł. a to, na podstawie przepisów art. 114 – 117 k.p. Według tych przepisów pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach niniejszego rozdziału. Pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda. Pracodawca jest obowiązany wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pracownika oraz wysokość powstałej szkody. Pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczyniły się do jej powstania albo zwiększenia. Pozwany B. P. pełniąc funkcję kierownika oddziału powinien sprawować nadzór na prawidłowym jego funkcjonowaniu. Pozwany nienależycie wywiązał się z tego obowiązku, bowiem dopuścił i tolerował ustawienie na placu palet bezwartościowych ukrytych pod warstwą palet dobrych. W ten sposób ukrył niedobór w tych opakowaniach.

Zgodnie z art. 119 k. p. odszkodowanie ustala się w wysokości wyrządzonej szkody, jednak nie może ono przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu wyrządzenia szkody.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 par. 1 i 2 k. c. w związku z art. 300 k. p. W dniu 20 maja 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty spornej należności. Roszczenie z tą datą stało się zatem wymagalne.

O kosztach należnych powodowi A. K., Ł. F. orzeczono na podstawie art. 98 k. p. c. w związku z przepisami par. 2 pkt. 2, par. 6 pkt. 4, par. 11 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

O kosztach należnych powodowi B. P. orzeczono na podstawie art. 100 k. p. c. w związku z przepisami par. 2 pkt. 2, par. 6 pkt. 4, par. 11 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę

prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) B. P. przegrał w 5 % Koszty wyniosły po obu stronach 900 zł. Powód poniósł 450 zł., a powinien ponieść 45 zł. Różnicę należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona powodowa oraz pozwany B. P. (1).

Pozwany B. P. (1) zaskarżył wyrok w zakresie pkt I i V.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. — poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące brakiem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności w odniesieniu do zeznań świadków P., K. i K. - a w konsekwencji błędami w ustaleniach faktycznych odnośnie rzekomej szkody w paletach należących do powodowego pracodawcy,

2. art. 6 k.c. w zw. z art. 116 k.p. - poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące bezpodstawnym uznaniem za udowodnione przez powoda wykazania: zaistnienia szkody, wysokości szkody, niewykonania obowiązków pracowniczych oraz winy pozwanego B. P. (1), związku przyczynowego pomiędzy zawinionym zachowaniem a szkodą,

3. art. 114 i 115 k.p. - poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przypisaniem pozwanemu B. P. (1) odpowiedzialności za rzekomą szkodę pracodawcy pomimo braku ziszczenia się przesłanek tej odpowiedzialności.

W związku z powyższym skarżący wniósł o zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia tj. co do pkt I i pkt V wyroku - poprzez oddalenie powództwa w stosunku do B. P. (1) w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji, nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego B. P. (1) zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Z kolei powód zaskarżył powyższy wyrok w części oddalającej powództwo wobec B. K. (pkt. II).

Zaskarżonemu w tej części orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej w miejsce swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez nie danie wiary zeznaniom T. M. oraz świadka R. P. (1) i W. K. w zakresie nieprawidłowości w wystawieniu przez pozwanego B. P. (1) dokumentu (...) (...), chwili powzięcia przez pracodawcę informacji o szkodzie związanej z brakiem transporterów oraz o fakcie ich braku w magazynie, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, iż B. P. (1) nie był odpowiedzialny za braki w transporterach.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej w miejsce swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez brak należytej analizy złożonych dokumentów w postaci protokołów inwentaryzacji z dnia 16.03.2013 r. oraz 19.04.2013 r. oraz tabel podsumowujących, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, iż B. P. (1) odpowiada jedynie za niedobór w paletach w wysokości 10% z 2 601,60 zł i nieuwzględnienie przez Sąd I instancji szkody z tytułu pozostałych braków, do czego (poza niedoborem 1800 sztuk transporterów) Sąd I instancji w ogóle się nie ustosunkował.

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia, a to art. 114 k.p. oraz 115 k.p. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż pozwany odpowiada za szkodę jedynie w zakresie niedoborów w paletach w wysokości 10% z 2 601,60 zł.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości w stosunku do B. P. (1) i zasądzenie ponad zasądzoną już kwotę 260,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 lutego 2014 r. do dnia zapłaty kwoty 4 459,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za postępowanie przed Sądem I i II instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powodowa spółka wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w szczególności zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany B. P. (1) wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie na rzecz strony pozwanej od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 11 czerwca 2015 r. pełnomocnik pozwanego B. P. (1) podtrzymał stanowisko w sprawie.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.**

Apelacja pozwanego jest zasadna, natomiast apelacja strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego wskazać należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego w zakresie oceny przesłanek odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną pracodawcy na podstawie art. 114 k.p. nie jest prawidłowa. Zarzuty apelacji pozwanego dowodzą fragmentarycznej i wybiórczej oceny materii sprawy. Taka zaś nie może dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń i zgodnie z dyrektywą art. 233 § 1 k.p.c. nie może się ostać.

W szczególności - co słusznie podnosi apelujący - na gruncie rozpatrywanego przypadku brak jest podstaw do uznania, iż wykazane zostały przesłanki odpowiedzialności pracownika.

Pracownik ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 114-119 k.p. wówczas, gdy pracodawca udowodni (art. 116 k.p.) okoliczności uzasadniające tę odpowiedzialność: naruszenie obowiązków pracowniczych (art. 114 k.p.), winę pracownika (art. 114 k.p.) wysokość rzeczywistej straty (art. 115 k.p.) oraz normalny związek przyczynowy między zachowaniem pracownika a powstałą stratą (art. 115 k.p.).

Wykazanie przez pracodawcę poniesionej szkody jest bezwzględnie konieczne do wytoczenia powództwa z art. 114 k.p. (wyrok SN 2011.07.27 II PK 22/11 M.P.Pr. 2012/1/34-35). Mało tego, na zakładzie pracy spoczywa ciężar wykazania, że szkoda powstała z winy pracownika. Tylko w razie powierzenia pracownikowi mienia z obowiązkiem zwrotu albo

do wyliczenia się wystarczy wykazanie przez zakład pracy, że szkoda jest następstwem nierozliczenia się pracownika. Nie odnosi się to do wypadków, gdy pracownik odpowiada na zasadach przewidzianych w art. 114-116 i 118 k.p. (por. uchwała SN 1975.12.29 V PZP 13/75 teza II OSNC 1976/2/19). Przy czym zobowiązanie pracownika do naprawienia szkody powstaje w przypadku uchybienia każdemu z jego obowiązków, a nie tylko obowiązkowi podstawowemu (wyrok SN 1999.05.05 I PKN 680/98 OSNP 2000/13/513).

W ocenie Sądu Okręgowego - wbrew rozważaniom Sądu Rejonowego - brak było podstaw do uznania, iż w związku z wykryciem tzw. palet niewartościowych po stronie powodowego zakładu pracy wystąpiła jakiegokolwiek szkoda. Do ustalenia jej istnienia nie mogą w szczególności posłużyć zeznania świadków: R. P., R. K. ani K. K. bowiem żaden z nich nie miał wiedzy co do stanu, rodzaju i ilości palet sprzed marca 2013 r. Sam zaś fakt „ukrycia” palet bezwartościowych pod warstwą dobrych, żadnego uszczerbku na mieniu powodowego pracodawcy jednoznacznie nie dowodzi. Zmieniennym jest – co słusznie podkreśla skarżący – iż powodowy pracodawca nie udowodnił żadnego uszczerbku to jest takiej zmiany, która ujemnie wpłynęła na stan jego mienia. W oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie sposób rozstrzygnąć jaką wartość miało mienie powoda przed rzekomo zawinionym działaniem pozwanego, a jaką po „uchybień” tego pracownika. Powód nie przeprowadził żadnej kompleksowej inwentaryzacji, ani nie przedstawił innych dowodów, które wskazywałyby iloma konkretnie pełnowartościowymi i niepełnowartościowymi paletami dysponował pierwotnie i następnie, co pozwoliłoby ustalić czy rzeczywiście po jego stronie w danym okresie wystąpiły braki oraz czy wykryte palety niepełnowartościowe powstały na skutek zniszczenia tych pełnowartościowych bądź zastąpienia pełnowartościowych mieniem nieużytecznym z punktu widzenia zakładu pracy. Z tych już zatem zasadniczych względów zaskarżony wyrok nie podlegał utrzymaniu w zakresie objętym apelacją pozwanego.

Ponadto podkreślenia wymaga, iż w oparciu o materiał dowodowy sprawy nie sposób jednoznacznie zarzucić B. K. zawinione działanie, niewykonywanie przez niego obowiązków pracowniczych oraz utrzymywanie istnienia związku przyczynowego pomiędzy zawinionym zachowaniem a szkodą.

Przypisanie pracownikowi, sprawującemu funkcję kierowniczą, winy w postaci braku nadzoru nad pracą podległych mu pracowników wymaga wykazania, jakim konkretnym obowiązkiem ten pracownik uchybił oraz związku przyczynowego tych uchybień ze szkodą. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na zakładzie pracy (wyrok SN 1975.12.10 IV PR 240/75 LEX nr 14293).

W ocenie Sądu II instancji twierdzenie, że pozwany nienależycie wywiązywał się ze swych obowiązków, bowiem dopuścił i tolerował ustawienie na placu palet bezwartościowych ukrytych pod warstwą palet dobrych i w ten sposób ukrył niedobór w opakowaniach, nie ma żadnego oparcia w materiale dowodowym. Ustalenia Sądu Rejonowego poczynione w tej materii nie mogą więc posłużyć za podstawę rozstrzygnięcia. Fakt, iż pozwany pełnił funkcję kierowniczą nie oznacza, że może mu zostać przypisana odpowiedzialność za wszelkie uchybienia w nadzorowaniu mienia mające miejsce na terenie pracodawcy. Powód w żaden sposób okoliczności tej nie wykazał. W sprawie nie powołano się też na konkretny zakres obowiązków pozwanego. Tym samym twierdzenia choćby o niedbałym wykonywaniu przez niego obowiązków w tym zakresie, prowadzącym do powstania szkody (jak już wykazano nieudowodnionej) i o związku przyczynowym pomiędzy zawinionym zachowaniem, a szkodą nie mogą być zaakceptowane.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy w (...) na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w pkt I oraz V i powództwo oddalił. O kosztach procesu za I instancją orzeczono na podstawie art. 98 k. p. c. w związku z przepisami § 2 pkt 2, § 6 pkt 3, § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. 2013. 490).

Całkowicie nieuprawnionymi są natomiast zarzuty apelacji strony powodowej wskazujące na konieczność zmiany zaskarżonego orzeczenia w części oddalającej powództwo wobec B. P. (1).

W ocenie Sądu II instancji skarżący błędnie wywodzi, iż Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 114 oraz 115 k.p. uznając, że pozwany odpowiada za szkodę jedynie w ograniczonym zakresie tj. za szkodę jedynie w części niedoborów w paletach w wysokości 10 %, podczas gdy w świetle oceny dowodów dokonanej zgodnie z dyrektywą powoływanego już art. 233 § 1 k.p.c. pozwany powinien odpowiadać za szkodę w dochodzonej przez niego wysokości 4,719,21 zł odpowiadającej 10 % pozostałego niedoboru, w którego skład wchodził brak 1800 sztuk transporterów oraz brak w postaci towarów.

Odnosząc się do powyższego na wstępie podnieść należy, iż żadną miarą pozwanemu nie można przypisać odpowiedzialności za 10 % niedoboru. Powyższe twierdzenie opiera się bowiem na postanowieniach umowy w zakresie wspólnego powierzenia mienia, którą Sąd Rejonowy słusznie uznał (z uwagi na formalne nieprawidłowości dotyczące jej zawarcia i brak pierwotnej inwentaryzacji) za bezwzględnie nieważną. Skarżący w apelacji nie negował prawidłowości tych ustaleń. Stąd też nie sposób wywodzić, iż pozwany winien opowiadać za szkody w mieniu powierzonym w oparciu o zasady określone w art. 125 § 1 kp.

Brak też podstaw do uznania, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za brak 1800 sztuk transporterów oraz braki w postaci towarów na zasadach ogólnych - 115-117 kp. Bezwzględnie zgodzić należy się z Sądem I instancji, iż okoliczność błędnego wystawienia przez pozwanego dokumentu opiewającego na taką ilość tych transporterów co zostało ujawnione po uzgodnieniu salda z dostawcą, nie stanowi dowodu ich sprzeniewierzenia konkretnie przez pozwanego. Po uzgodnieniu salda z odbiorcą okazało się, że taka ilość transporterów powinna być na stanie magazynu. Nie wiadomo kto dokonał zaboru tych opakowań i w jakich okolicznościach. W sprawie nie udowodniono, iżby pozwany wystawił wskazany dokument świadomie czy choćby w skutek zaniedbania potwierdzając nieprawdę. Okoliczność ta nie mogła zatem stanowić podstawy jego odpowiedzialności za szkodę powstałą w mieniu pracodawcy.

Nietrafnymi są też zarzuty apelacji przypisujące pozwanemu odpowiedzialność za braki towarowe – alkoholi, napojów, piwa, soków, wina, artykułów promocyjnych, opakowań pustych i pełnych oraz fakt przeterminowania się części zbywanych produktów. Mając to na uwadze jeszcze raz wskazać należy, iż w procesie nie udowodniono konkretnie jaki był zakres obowiązków pozwanego. W konsekwencji nie jest jasnym czy pozwany był bezpośrednio odpowiedzialny za nadzór nad liczbą zwrotnych transporterów, wystawianie dokumentów wydania kaucji, nadzór nad prawidłowością stanów magazynowych czy nie przeterminowanie się określonych produktów. Okoliczności tych nie dowodzą ani zeznania przesłuchanych w procesie świadków ani złożone w sprawie dokumenty. Wobec tego, w oparciu o materiał sprawy nie sposób wywodzić o zaniedbaniach, niewykonywaniu lub o nienależytym wykonywaniu przez pozwanego obowiązków pracowniczych.

Bezwzględnie strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (wyrok S.Apel. 28-02-2013 I ACa 613/12 w B. LEX nr 1294695). Powód za pomocą dostępnych mu środków dowodowych wywodzonych przez siebie w apelacji okoliczności co do poniesienia szkody i to w związku z zawinionym i nieuprawnionym działaniem pozwanego dostatecznie nie wykazał. Z tych też względów w oparciu o wskazane zarzuty nie sposób wywieść korzystnych dla apelującego skutków instancyjnych.

W powyższych warunkach apelacja powoda - jako bezzasadna - podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono zgodnie z art. 98 k. p. c. w związku z przepisami § 2 pkt 2, § 6 pkt 1 i 3, § 11 ust. 1 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt 1 powołanego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych... uwzględniając zwrot opłaty od apelacji i pełnomocnictwa.